

ELŻBIETA TARKOWSKA

PIĘĆDZIESIĄT LAT „KULTURY I SPOŁECZEŃSTWA”:  
ELEMENTY CIĄGŁOŚCI I ZMIANY\*

Pół wieku istnienia „Kultury i Społeczeństwa” do dobry powód, by poszukać w przeszłości czasopisma źródeł jego obecnego kształtu i dzisiejszej specyfiki, by zobaczyć, jak zmieniało się ono w ciągu poszczególnych okresów jego burzliwej historii i jak stało się tym, czym jest obecnie — „normalnym czasopismem naukowym w normalnym kraju”, jak je określiła Antonina Kłoskowska w artykule napisanym z okazji czterdziestolecia istnienia kwartalnika<sup>1</sup>.

Jako czasopismo, czyli „zjawisko z natury swej periodyczne”, „Kultura i Społeczeństwo” była „wystawiona na wpływy zmiennych kolei dziejów” — pisała Antonina Kłoskowska we wspomnianym rocznicowym tekście *Dzieje jednego czasopisma. Przyczynek do historii nauki w Polsce Ludowej*. Te „zmiennie koleje dziejów” znajdowały wyraz w odgórnym decyzjach politycznych dotyczących redagowania czasopisma, w tym przede wszystkim obsady funkcji redaktora naczelnego i współpracujących z nim osób; wpływ tych uwarunkowań widoczny jest także w problematyce poruszanej na jego łamach, a po części również w zestawie autorów, których teksty publikowano w kwartalniku. Zmienność dotyczy wielu aspektów funkcjonowania „Kultury i Społeczeństwa” i nie sposób jej pominąć, patrząc w przeszłość. Widoczne są też na tle zmienności elementy ciągłości i kontynuacji. Jakie rysują się w przeszłości źródła obecnego kształtu pisma i jego dzisiejszej specyfiki? Jak formował się profil merytoryczny „Kultury i Społeczeństwa”, jak zmieniała się i przekształcała problematyka, jak ewoluowała struktura; jednym słowem — jak powstawała obecna postać kwar-

---

Adres do korespondencji: etarkows@ifispan.waw.pl

\* Gorąco dziękuję Antoniemu Sułkowi, wieloletniemu redaktorowi „Kultury i Społeczeństwa” i jej wiernemu współpracownikowi za nieocenione uwagi, uzupełnienia i sprostowania. Dziękuję również Ninie Kraśko.

<sup>1</sup> A. Kłoskowska, *Dzieje jednego czasopisma. Przyczynek do historii nauki w Polsce Ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1996, nr 3, s. 12.

talnika? Co przetrwało, co okazało się najtrwalsze z programów przedstawianych przez kolejnych redaktorów naczelnych i kolejne zespoły redakcyjne, co przetrwało z praktyki i sprawdzonych form działalności czasopisma w poszczególnych okresach? Jaka specyfika kryła się za uwarunkowaną „zmiennymi kolejami dziejów” zmiennością czasopisma? Co z dzisiejszej perspektywy okazało się trwałym dziedzictwem przeszłości „Kultury i Społeczeństwa”? Poszukiwaniom odpowiedzi na powyższe pytania poświęcony jest niniejszy tekst.

W dziejach „Kultury i Społeczeństwa” rysuje się kilka odrębnych okresów, znaczonych nazwiskami kolejnych redaktorów naczelnych. Obsadzenie tego stanowiska przez większość czasu działania czasopisma było skutkiem decyzji politycznych, wyrazem łaski lub niełaski władz, przyczyną dramatycznych zwrotów w pracy redakcji. Początki kwartalnika to krótki, burzliwy czas lat 1957–1959, zakończony odebraniem czasopisma jego założycielowi i redaktorowi nacelnemu, Józefowi Chałasińskiemu, w wyniku represji politycznych, jakich wówczas doświadczył. Okres drugi, czyli lata 1960–1968, to czasy kierowania pismem przez Stefana Żółkiewskiego; ich kres wiązał się z odebraniem mu przez władze funkcji redaktora naczelnego w ramach represji, jakie z kolei jego dotknęły po Marcu 1968. Okres trzeci to ponowne powierzenie redakcji Józefowi Chałasińskiemu w 1969 r.; kierował on „Kulturą i Społeczeństwem” do swej śmierci 5 grudnia 1979 r. Wówczas to obowiązki redaktora naczelnego objął dotychczasowy zastępca Chałasińskiego, Bronisław Gołębiowski, który kierował pismem w latach 1980–1982. W 1983 roku „Kultura i Społeczeństwo” przeszła w ręce Antoniny Kłoskowskiej, która redagowała kwartalnik przez osiemnaście lat, aż do śmierci 12 lipca 2001 r. Czasopismo objęła wówczas Elżbieta Tarkowska, pełniąca u boku Antoniny Kłoskowskiej funkcję zastępcy redaktora naczelnego.

Przyglądając się tak wyodrębnionym okresom funkcjonowania „Kultury i Społeczeństwa”, ograniczę się do wskazania ich kilku cech: głównych idei programowych, zarysowanych przez kolejnych redaktorów naczelnych; praktycznej realizacji programu, czyli konkretnego profilu czasopisma i problematyki publikacji; struktury czasopisma, wyrażającej się w wyodrębnionych działach; autorów, którzy publikowali swe teksty na łamach „Kultury i Społeczeństwa”, a także — *last but not least* — osób, które kwartalnik redagowały.

#### 1957–1959 — „ŚMIAŁY POCZĄTEK”

Początki „Kultury i Społeczeństwa” związane są z nazwiskiem Józefa Chałasińskiego, który stworzył koncepcję pisma i doprowadził do jego powstania, słusznie przeto uważał je — jak to określił w sporze z władzami Polskiej Akademii Nauk po ukazaniu się pierwszego numeru — za swoją „intelektualną własność”<sup>2</sup>. Antonina Kłoskowska w artykule, przedstawiającym po czterdzie-

<sup>2</sup> J. Chałasiński, *Jak powstawała „Kultura i Społeczeństwo”* (Fragmenty dzienników Józefa Chałasińskiego), „Kultura i Społeczeństwo” 1996, nr 3, s. 158.

stu latach burzliwe początki pisma, nazwała Chałasińskiego „konceptyjnym twórcą, sternikiem i realizatorem” „Kultury i Społeczeństwa”, a stworzone przezeń pismo oceniła jako jedno z „przedsięwzięć, które w Polsce okresu socjalizmu zmierzały w kierunku przełamania narzuconych życiu umysłowemu ograniczeń i usuwania jego hamulców”<sup>3</sup>. Taka była idea stworzonego przez Józefa Chałasińskiego pisma i takie były jego początki.

Program nowego czasopisma został przedstawiony w otwierającym pierwszym numer tekście *Od Redakcji*. Czytamy tam:

„Kultura i Społeczeństwo. Taki tytuł naszego czasopisma określa w przybliżeniu zakres jego zainteresowań. Poświęcone socjologii kultury i zagadnieniom kultury współczesnej pragnie ono połączyć socjologiczne dociekania teoretyczne i metodologiczne z systematyczną obserwacją przeobrażeń kultury dokonujących się w naszym kraju”<sup>4</sup>.

Tak zakreślony obszar zainteresowań czasopisma miał być odpowiedzią na wcześniejsze zaniedbania, w tym niedostatek systematycznej refleksji nad kulturą. Zwraca uwagę w tym programie kompleksowe podejście do zjawisk kultury: nacisk na ujęcie różnych ich aspektów i wymiarów „w ich wzajemnym powiązaniu i uwarunkowaniu”.

Obok kultury, drugą główną kategorią programu nowego czasopisma jest naród jako „podstawowa historyczna jednostka zbiorowa dziejów ludzkości”, istotna dla procesów współczesnych przemian. Nowe procesy i zjawiska narodowościowe prowadzą do nowego ujęcia powiązanej problematyki kultury i narodu: „akcentujemy jednak zarówno to, że naród wyrósł z kultury ludzkiej znacznie od niego starszej, jak i to, że służy rozwojowi kultury internacjonalnej i ogólnoludzkiej”<sup>5</sup>.

Trzecim elementem programu nowego kwartalnika jest postulat całościowego, holistycznego ujęcia rzeczywistości ludzkiej:

„W programie czasopisma zawiera się intencja traktowania zjawisk życia ludzkiego indywidualnego i zbiorowego — ekonomiki, polityki, techniki, nauki, sztuki, religii — w ich wzajemnym powiązaniu z całością spraw ludzkich, a nie w izolacji jednych od drugich. Nie chcemy więc eliminować z naszych zainteresowań polityki i ekonomiki, zagadnień klasowych i walk klasowych. Chcemy je jednak traktować w sposób naukowy i od strony zaniedbanych w naszym piśmiennictwie zagadnień kultury duchowej. Kładąc nacisk na życie własnego narodu i biorąc je za punkt wyjścia, chcemy je traktować w kontekście międzynarodowym, światowym, a jednocześnie — w kontekście problemów osobistego życia i światopoglądu człowieka naszej epoki”<sup>6</sup>.

Czwartym istotnym elementem programu „Kultury i Społeczeństwa” jest postulat uwzględnienia „nauki i kultury umysłowej”, której rola w świecie

<sup>3</sup> A. Kłoskowska, *Dzieje jednego czasopisma*, cyt. wyd., s. 7, 3.

<sup>4</sup> *Od Redakcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1957, nr 1, s. 3.

<sup>5</sup> Tamże, s. 5.

<sup>6</sup> Tamże.

współczesnym rośnie. Z tym związane jest dążenie do współpracy przedstawicieli różnych dziedzin humanistyki, a także zbliżenie nauk humanistycznych i przyrodniczych oraz uwzględnienie roli techniki. Ponadto pismo było adresowane nie tylko do specjalistów, lecz także do „czytelników z różnych zawodów, którzy odczuwają potrzebę naukowej analizy zagadnień kultury współczesnej”<sup>7</sup>. Jak wskazuje Nina Kraśko, pod względem wielodyscyplinoowości „Kultura i Społeczeństwo” była nawiązaniem do tradycji czasopism wcześniej przez Józefa Chałasińskiego współredagowanych, takich jak „Myśl Współczesna”<sup>8</sup>.

Wypowiedź programową kończy następujące zdanie: „Przy takim programie pierwszy nasz numer musi być traktowany jako śmiały początek, z którego dopiero może rozwinąć się takie czasopismo, jakie pragnęlibyśmy widzieć i jakiego potrzebę odczuwa zapewne nie tylko jego *Redakcja*”<sup>9</sup>. Trzeba podkreślić atrakcyjność poznawczą programu, który uwzględniał podstawowe potrzeby i zadania humanistyki oraz nauk społecznych, próbujących uchwycić zmieniającą się rzeczywistość ludzką. Kultura, nauka, procesy narodowościowe w centrum zainteresowań oraz nowoczesny, bardzo aktualny postulat współpracy interdyscyplinarnej. Perspektywa ta musiała wydać się niesłychanie obiecująca, tym bardziej że towarzyszył jej wyraźny ton krytyki i niezależności.

Niedługo trwała realizacja tego programu i jego dalsze rozwijanie. Pierwszy numer nowego czasopisma okazał się rzeczywiście nader „śmiałym początkiem”, choć może niekoniecznie w znaczeniu nadanym temu zwrotowi przez autora. Już pierwszy numer „Kultury i Społeczeństwa”, a przede wszystkim tekst Józefa Chałasińskiego *Drogi i bezdroża socjalizmu w nauce polskiej (1949–1954)*, pokazujący „niespełnione zadania PAN” i bardzo krytyczny wobec tej instytucji, wywołał prawdziwą burzę. Spory wokół początków pisma opisała, na tle politycznego kontekstu „odchodzenia od Października”, Antonina Kłowska we wspomnianym tekście *Dzieje jednego czasopisma. Przyczynek do historii nauki w Polsce Ludowej*; dobrze zdają też sprawę z charakteru owych sporów cytowane tu już, pełne emocji notatki Józefa Chałasińskiego pt. *Jak powstawała „Kultura i Społeczeństwo” (Fragmenty dzienników Józefa Chałasińskiego)*, opublikowane w rocznicowym numerze czasopisma.

Jak wyglądała struktura i profil pisma w tych pierwszych, pionierskich latach? Początkowo „Kultura i Społeczeństwo” składała się z trzech głównych działów. Pierwszy dział, bez tytułu, zawierał artykuły na różne tematy. Dział drugi nosił tytuł „Społeczeństwo i kultura w piśmiennictwie polskim” i zawierał recenzje, omówienia publikacji, komunikaty ze wskazanego zakresu. W dziale trzecim pt. „Narody — kontynenty — kultury. Zagadnienia i prądy”

<sup>7</sup> Tamże, s. 6.

<sup>8</sup> N. Kraśko, *Instytucjonalizacja socjologii w Polsce 1920–1970*, PWN, Warszawa 1996, s. 161; por. także s. 140.

<sup>9</sup> *Od Redakcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1957, nr 1, s. 6.

publikowano recenzje, omówienia czasopism, konferencji i innych wydarzeń naukowych zachodzących w świecie, czyli na przykład na Węgrzech, we Francji, w Indiach czy w krajach afrykańskich. Na uwagę zasługują też działy informacyjne, zawierające publikacje mniejszego kalibru, zatytułowane „Materiały i notatki”, „Na prowincji”, „W stolicy” (tak było w pierwszym numerze, potem to się zmieniało). Był to przegląd wydarzeń najróżniejszej natury. Publikacje miały charakter kronikarskich notatek, omawiających przykładowo polski Październik, rewolucję na Węgrzech, prasę zagraniczną na tematy polskie. Dział „Na prowincji” przedstawiał z kolei periodyki społeczno-kulturalne, a w dziale „W stolicy” znajdziemy omówienia tygodników warszawskich, prasy katolickiej, klubów inteligencji, artykułów prasowych na temat nauki, a także krótkie informacje o Zjeździe Dziennikarzy czy Plenum Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich. Ta część pisma, poświęcona omówieniu bieżącego życia naukowego, kulturalnego, społecznego, niewątpliwie była skierowana do szerokiej publiczności, nie tylko do świata nauki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że znaczna część objętości każdego numeru była poświęcona recenzjom z książek, omówieniom, informacjom o spotkaniach i dyskusjach. Widać, jak wielką wagę przywiązywano w owych czasach do informacji o nowych publikacjach, imprezach naukowych i innych wydarzeniach. Z czasem dział recenzyjno-sprawozdawczy zmienił się; pojawiły się „Wydawnictwa nadesłane do redakcji”, „Varia”, „Informacje”.

Część główna każdego numeru zawierała kilka, od czterech do dziesięciu, artykułów problemowych. W numerze pierwszym kilka z nich, w tym wspomniany słynny tekst samego Chałasińskiego, dotyczyły sytuacji nauki, następne odnosiły się do zupełnie innych problemów: psychologii polskiej, koncepcji charakteru narodowego, badań opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych i in. Zgodnie z postulatami programowymi artykuły zamieszczone w kwartalniku dotyczyły różnych aspektów kultury, sztuki, literatury, nauki i techniki, problematyki narodu, a także struktury społecznej, inteligencji, klasy robotniczej, ludności wsi. Od samego początku było to bez żadnych wątpliwości czasopismo o profilu interdyscyplinarnym, otwarte na inne, poza socjologią, dziedziny badań. Najwięcej tekstów opublikowanych w tym okresie należy zaliczyć do socjologii; przedstawiały one problemy teoretyczne (np. związki socjologii z psychoanalizą), wyniki badań empirycznych (np. artykuł Stefana Nowakowskiego *Warszawski hotel robotniczy i jego mieszkańcy* z nr 2, 1957, na którym studenci socjologii uczyli się metod badań terenowych), nowe dziedziny badań socjologicznych (np. socjologię przemysłu, o której pisał Aleksander Matejko) czy omówienie wybranych problemów, takich jak opinia publiczna, propaganda, czytelnictwo prasy, przemiany wsi i inne. Obok socjologii reprezentowane były w owym czasie na łamach „Kultury i Społeczeństwa”: historia, filozofia, psychologia, językoznawstwo i inne. Kilka artykułów — zgodnie z założeniami programowymi — dotyczyło „technizacji” czy nawet „automacji”. Można było w „Kulturze i Społeczeństwie” przeczytać o sztucznym słońcu czy

o erze międzyplanetarnej. Wśród autorów byli, obok samego redaktora naczelnego: Czesław Znamierowski, Florian Znaniecki, Jan Szczepański, Antonina Kłoskowska, Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Antoni Bolesław Dobrowolski, Zenon Klemensiewicz, Juliusz Poniatowski, Andrzej Zajączkowski, Zygmunt Gross i inni.

Jednym z zarzutów, jakie od początku władze Polskiej Akademii Nauk kierowały do Chałasińskiego, był brak zespołu redakcyjnego; wokół tego formalnego braku skupiał się spór po ukazaniu się pierwszego numeru nowego czasopisma. Pisała o tym obszernie Antonina Kłoskowska we wspomnianym tekście rocznicowym oraz sam Józef Chałasiński w notatkach sporządzanych na gorąco po spotkaniach z władzami Akademii<sup>10</sup>. Stopka redakcyjna pierwszego numeru podaje, że w owym czasie pismo redagował Zakład Socjologii i Historii Kultury PAN; obok nazwiska redaktora naczelnego wymienia się jedynie nazwisko sekretarza redakcji, Haliny Jarnuszkiewicz. Na propozycję powołania przez prezydium PAN kolegium redakcyjnego, które zapobiegłoby publikacji artykułów charakteryzujących się „subiektywizmem” (chodziło o tekst Chałasińskiego *Drogi i bezdroża...*), Chałasiński zaprotestował:

„Powiedziałem, że przecież pismo jest oparte na mojej koncepcji, że nikt nie pomagał mi w realizowaniu tej koncepcji, że poza pracownikami zakładu, którzy pisali, ale którzy nie współdziałali w powstaniu i rozwijaniu koncepcji, żaden z członków Akademii ani jej Prezydium również nie współdziałał w inicjatywie powstania i zrealizowania pisma, jest chyba zadaniem i celem Akademii popieranie inicjatywy intelektualnej jej członków, że w sensie intelektualnym pismo jest moją własnością, że mógłbym je przecież wydawać poza Akademią”<sup>11</sup>.

Burzliwe dyskusje wywołał również skład kolegium redakcyjnego, do którego powołania ostatecznie doszło. Sam Chałasiński uważał za swój „duży sukces w walce o niezależność myśli humanistycznej”<sup>12</sup>, że udało mu się wydać także drugi numer czasopisma pod własną redakcją, bez powołania kolegium. Zdaniem Antoniny Kłoskowskiej, Chałasiński zgodził się ostatecznie na powołanie takiego ciała w zaakceptowanym przez siebie składzie z uwagi na jego wielkość. Liczyło piętnastu członków. „Tak liczne ciała zbiorowe są zwykle mało operatywne, stąd perspektywa większej swobody działania redaktora”<sup>13</sup>. W trzecim numerze pisma w zamieszczonym na jego końcu jednostronicowym tekście *Od redakcji* podano spis członków Polskiej Akademii Nauk wchodzących w skład Komitetu Redakcyjnego „Kultury i Społeczeństwa. Byli to: Osman Achmatowicz (chemia), Stanisław Arnold (historia), Józef Chałasiński (socjologia), Janusz Groszkowski (technika), Henryk Jabłoński (historia),

<sup>10</sup> Por. A. Kłoskowska, *Dzieje jednego czasopisma*, cyt. wyd.; J. Chałasiński, *Jak powstawała „Kultura i Społeczeństwo”*, cyt. wyd.

<sup>11</sup> J. Chałasiński, *Jak powstawała „Kultura i Społeczeństwo”*, cyt. wyd., s. 158.

<sup>12</sup> Tamże, s. 161.

<sup>13</sup> A. Kłoskowska, *Dzieje jednego czasopisma*, cyt. wyd., s. 8.

Zenon Klemensiewicz (językoznawstwo słowiańskie), Kazimierz Kumaniecki (filologia klasyczna), Edward Lipiński (nauki ekonomiczne), Anatol Listowski (rolnictwo), Stanisław Lorentz (historia sztuki), Kazimierz Michałowski (archeologia), Waław Olszak (mechanika stosowana), Bolesław Skarżyński (biologia), Hugo Steinhaus (matematyka), Władysław Szafer (botanika), Kazimierz Tymieniecki (historia)<sup>14</sup>. Różne zapewne względy, polityczne i innej natury, zaważyły na tak licznej reprezentacji członków PAN w Komitecie Redakcyjnym „Kultury i Społeczeństwa”. Zestaw tych nazwisk pokazuje jednocześnie zakres interdyscyplinowości, tak istotnej w programie czasopisma od samego jego początku. Nadal została utrzymana rola Zakładu Socjologii i Historii Kultury PAN w przygotowaniu kolejnych numerów, do zadań Komitetu Redakcyjnego zaś należała realizacja ogólnego programu kwartalnika. Został on w tym samym odredakcyjnym tekście skonkretyzowany następująco:

„A. Omawianie współczesnych zagadnień kultury polskiej na tle historycznym, na podłożu współczesnych przeobrażeń społecznych w Polsce oraz w związku z zagadnieniami kultury innych krajów i kultury światowej.

B. Przeciwdziałanie zacieśnianiu się specjalistów do swoich specjalności, służenie zbliżeniu humanistyki, przyrodoznawstwa i techniki, oświetlanie roli nauki w kulturze nowoczesnej.

C. Pobudzanie i podtrzymywanie w kołach naukowych zainteresowania dla zagadnień «kultury masowej» we wszystkich jej przejawach oraz służenie przewyciężaniu przedziału między twórczą pracą uczonego a «popularyzacją nauki» oraz pomiędzy «filozofią» czy «socjologią» kultury a praktyczną działalnością kulturalną.

D. Dostarczanie stawy intelektualnej w zakresie zagadnień kultury współczesnej szerszym kołom inteligencji przez bogaty i urozmaicony dział przeglądu zagadnień i informacji z różnych krajów świata.

E. Pomaganie ośrodkom intelektualnym pozauniwersyteckim w aktywizacji ich życia intelektualnego oraz w jego szerokim promieniowaniu”<sup>15</sup>.

Trudno powiedzieć, na ile modyfikacje pierwotnego programu są efektem działań Komitetu Redakcyjnego, na ile zaś wynikiem doświadczeń zgromadzonych podczas redagowania pisma. W zmodyfikowanym programie znika problem narodu, zmienia się koncepcja kultury. Pozostaje postulat badania kultury polskiej w kontekście historii i na tle procesów zachodzących w świecie, postulat współpracy różnych dyscyplin oraz zbliżenia i popularyzacji nauki w kręgach pozanaukowych.

Pierwszy okres w historii „Kultury i Społeczeństwa” zakończył się w 1959 r., gdy w reakcji na tekst *Sociology and Social Mythology in Post-War Poland*<sup>16</sup>, pisany przez Chałasińskiego na Kongres Socjologiczny w Mediolanie i opubli-

<sup>14</sup> *Od Redakcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1957, nr 3, s. 268.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Zob. późniejszy przedruk: J. Chałasiński, *Socjologia i mitologia społeczna w Polsce powojennej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1996, nr 3.

kowany w materiałach pokongresowych, pozbawiono go stanowiska zastępcy sekretarza naukowego PAN, zlikwidowano jego Zakład Socjologii i Historii Kultury i odebrano „Kulturę i Społeczeństwo”. W stopce redakcyjnej numeru 4 w 1959 r. zamiast nazwiska redaktora naczelnego widnieje: „Redaguje Zespół”.

#### 1960–1968 — BADANIE WSPÓŁCZESNOŚCI, INTEGRACJA HUMANISTYKI

Rok 1960 oznacza dla „Kultury i Społeczeństwa” nowe usytuowanie instytucjonalne — stała się organem Komitetu Badań nad Kulturą Współczesną PAN — oraz nowe kierownictwo: redaktorem naczelnym pisma został Stefan Żółkiewski<sup>17</sup>. Nowy okres w dziejach „Kultury i Społeczeństwa” rozpoczyna podwójny numer 1–2 w 1960 r., a w nim programowy artykuł Stefana Żółkiewskiego pt. *Integracja nauk społecznych i uwspółcześnienie ich problematyki z podtytułem Propozycje redakcyjne*<sup>18</sup>. Punktem wyjścia do określenia celów i zadań czasopisma jest diagnoza sytuacji w polskiej humanistyce, której autor wiele zarzuca: po pierwsze, jest ona niedostatecznie nowoczesna, zwłaszcza brak jest badań stosowanych i powiązania nauki z praktyką, co charakteryzuje najnowsze tendencje w nauce światowej. Po drugie, polską humanistykę cechuje nadmiar prac „materiałowych, zbierackich, dokumentacyjnych”, niedostatek natomiast interpretacji i uogólnień. Po trzecie, widoczna jest dysproporcja między bogatą wiedzą o przeszłości a badaniami i analizami „szeroko pojętej współczesności”, najmniej ze wszystkich znanego wieku XX i człowieka nowoczesnego. Dlatego zadaniem „Kultury i Społeczeństwa” miało być publikowanie badań i analiz dotyczących współczesności, prowadzonych przy tym przez przedstawicieli różnych specjalności.

„Pragniemy — pisał Żółkiewski — aby pismo nasze było ośrodkiem dyskusji metodologicznych, dotyczących teorii rozwoju współczesnych społeczeństw i kultur, dyskusji metodologicznych na temat różnych typów uogólnień istniejącej dziś na świecie wiedzy o współczesności i problematyce XX wieku”<sup>19</sup>.

W centrum zainteresowań ówczesny redaktor naczelny stawiał problemy współczesności: kultury współczesnej, społeczeństwa współczesnego, człowieka współczesnego; eksponował problematykę kulturową i wskazywał na potrzebę badania rewolucji kulturalnej, procesów kształtowania socjalistycznej kultury mas i upowszechniania kultury. Konsekwentnie postulował związek

<sup>17</sup> Ten okres działalności „Kultury i Społeczeństwa”, w tym sylwetkę i twórczość Stefana Żółkiewskiego przedstawił Andrzej Siciński w artykule, zamieszczonym w numerze przygotowanym z okazji czterdziestolecia pisma, por. A. Siciński, *Działalność wydawnicza i badawcza a polityczne „zawierania” w socjalizmie. W związku z losami „Kultury i Społeczeństwa” w latach 1960–1968 — relacja z „obserwacji uczestniczącej”*, „Kultura i Społeczeństwo” 1996, nr 3.

<sup>18</sup> S. Żółkiewski, *Integracja nauk społecznych i uwspółcześnienie ich problematyki (Propozycje redakcyjne)*, „Kultura i Społeczeństwo” 1960, nr 1–2.

<sup>19</sup> Tamże, s. 5–6.



z praktyką: „współdziałanie różnych specjalistów przy rozwiązywaniu najbliższych praktyce zagadnień kompleksowych”<sup>20</sup>, przywiązywał wagę do „publicystycznego zwiadu intelektualnego”, dla którego też widział miejsce w kwartalniku. Problematykę kulturową ujmował w kontekście jej rozmaitych uwarunkowań: gospodarczych, społecznych, ideologicznych, politycznych. Widział potrzebę szerokiej, wielostronnej integracji humanistyki, bądź to na bazie marksistowskiej teorii rozwoju społecznego, bądź na innych zasadach: w oparciu o teorie behawioralne, funkcjonalne czy freudyzm<sup>21</sup>. Sam zafascynowany był strukturalizmem oraz semiotyką i zainteresowania te znalazły też wyraz na łamach kwartalnika. Andrzej Siciński orientację kwartalnika w czasach Stefana Żółkiewskiego trafnie określa jako antropologiczną<sup>22</sup>.

Przegląd tekstów publikowanych wówczas w „Kulturze i Społeczeństwie” prowadzi do wniosku o rozległości obszaru zainteresowań czasopisma, obejmującego problematykę wchodzącą w zakres takich dyscyplin jak: socjologia ogólna i szczegółowa, psychologia, prakseologia, demografia, ekonomia, nauki o literaturze, historia, filozofia. Kwartalnik był miejscem spotkania i współpracy specjalistów różnych kierunków. O związkach z praktyką i o wrażliwości na realia życia kulturalnego świadczą teksty o księgarniach powiatowych, bibliotekach publicznych, korespondencyjnych Klubach Młodych Pisarzy czy wręcz o „prowincjonalnych problemach kultury”.

Jeśli chodzi o realizację podstawowych postulatów programu, takich jak postulat integracji humanistyki, poznanie współczesności, dążenie do interpretacji nagromadzonej empirii, najlepszym przykładem mogą być te numery — 1967, nr 4; 1968, nr 1 — które przedstawiały materiały słynnej wówczas konferencji w Tardzie, zorganizowanej zresztą także przez Stefana Żółkiewskiego i Komitet Badań nad Kulturą Współczesną PAN. O konferencji tej tak po latach pisał Andrzej Siciński: „W zatęchłej atmosferze intelektualnej drugiej połowy lat sześćdziesiątych, gdy w kraju dominowało poczucie stagnacji i bezalternatywności, konferencja ta stała się wydarzeniem intelektualnym (a w jakimś stopniu także politycznym)”<sup>23</sup>. Była to, jak się niebawem okazało, końcowa faza działalności „Kultury i Społeczeństwa” pod kierunkiem Stefana Żółkiewskiego. Można powiedzieć, że konferencja w Tardzie i publikacja jej materiałów w kwartalniku to swego rodzaju ukoronowanie tej działalności.

Charakteryzując ten okres w dziejach „Kultury i Społeczeństwa”, Antonina Kłoskowska wskazała na nacisk ówczesnego redaktora naczelnego na marksistowski charakter pisma, postulat interdyscyplinarności, szczególne akcentowanie zagadnień literatury i sztuki, jednak bez umniejszania roli socjologii<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Tamże, s. 6.

<sup>21</sup> Tamże, s. 14–15.

<sup>22</sup> A. Siciński, *Działalność wydawnicza i badawcza...*, cyt. wyd., s. 101.

<sup>23</sup> Tamże, s. 102.

<sup>24</sup> A. Kłoskowska, *Dzieje jednego czasopisma*, cyt. wyd., s. 12.

Zdaniem Andrzeja Sicińskiego, marksizmu w piśmie było niewiele: zespół redakcyjny w większości nie był marksistowski, a i niezbyt często pojawiały się w kwartalniku teksty autorów marksistów<sup>25</sup>.

Przegląd zawartości roczników czasopisma pokazuje, że wśród ówczesnych autorów byli zarówno marksiści, jak i niemarksiści: Jan Szczepański, Maria Ossowska, Stefan Nowakowski, Anna Pawełczyńska, Marcin Czerwiński, Stefan Nowak, Julian Hochfeld, Zygmunt Bauman, Jerzy J. Wiatr, Henryk Jabłoński, Adam Schaff, Edward Lipiński, Leszek Kołakowski, Witold Kula, Bogdan Suchodolski, Ryszard Matuszewski, Maria Renata Mayenowa, Stefan Treugutt, Maria Gołaszewska, Krzysztof Pomian, Włodzimierz Brus, Kazimierz Secomski, Alina Brodzka, Kazimierz Wyka, Roman Ingarden, także Józef Chałasiński.

Zmieniła się natomiast w tym okresie struktura numeru. Każdy zeszyt rozpoczynał się od działu „Artykuły i rozprawy”, potem następowały kolejno: „Zagadnienia i postulaty”, zawierające teksty nieco mniejszej wagi — komunikaty i omówienia, następnie „W kraju — fakty i problemy” oraz dział „Recenzje”. Na końcu znajdował się „Przegląd czasopiśmiennictwa zagranicznego”, przekształcony później w „Przeglądy zagraniczne” oraz wykaz wydawnictw nadesłanych do redakcji. Trzeba podkreślić, że bardzo ważnym działem „Kultury i Społeczeństwa” były wówczas (jak i w pierwszym okresie działalności) recenzje, które zajmowały znaczną część objętości każdego zeszytu, w poszczególnym numerach bywało ich po kilkanaście.

W numerze 1 w 1962 r. pojawił się jeszcze jeden dział: „Z warsztatów badawczych”. W ten sposób zarysowano podstawową strukturę zeszytu, która — jak się okazało w przyszłości — przetrwała wszystkie zmiany i okazała się trwałym elementem układu materiałów publikowanych w czasopiśmie. Uformowane w latach sześćdziesiątych zasady z niewielkimi zmianami przetrwały do dziś.

Poszczególne zeszyty nie miały wówczas charakteru monograficznego ani też własnego odrębnego tytułu; to pojawiło się znacznie później. Zdarzały się bloki kilku tekstów o zbliżonej tematyce, ale regułą było tematyczne rozproszenie poszczególnych numerów. Do wyjątków należały numer 2 w 1963 r., poświęcony upowszechnieniu kultury, kulturze masowej i organizacji czasu wolnego (kilka tekstów dotyczyło wprost tej problematyki, kilka następnym traktowało o wybranych szczegółowych zagadnieniach z tej dziedziny), numer 1 w 1967 r. przedstawiający kilka tekstów na temat prognoz i planowania oraz naturalnie wspomniane już zeszyty zawierające materiały konferencji w Tardzie.

Komitet Redakcyjny pisma składał się w tym czasie z następujących osób: Stefan Żółkiewski jako redaktor naczelny, Tadeusz W. Cieślak, Marian Falski, Dyzma Gałaj, Halina Jarnuszkiewicz jako sekretarz redakcji, Leonard Sobierajski jako zastępca redaktora naczelnego, Jan Strzelecki, Bogdan Suchodolski,

<sup>25</sup> A. Siciński, *Działalność wydawnicza i badawcza...*, cyt. wyd., s. 100.

Jan Szczepański, Aleksander Wallis, Jerzy J. Wiatr, Kazimierz Wojciechowski. Była też licząca kilkanaście osób Rada Redakcyjna, w której uczestniczyli Tadeusz Kotarbiński, Adam Schaff, Henryk Jabłoński, Oskar Lange, Edward Lipiński i inni. Skład Komitetu Redakcyjnego zmieniał się w czasie i zmniejszał; w 1963 r. pismo redagował mniejszy zespół składający się z sześciu osób: Stefan Żółkiewski, Jerzy Adamski, Maria Renata Pragłowska jako sekretarz redakcji, Leonard Sobierajski, Jan Strzelecki i Jerzy J. Wiatr. W 1967 r. do zespołu dołączył Andrzej Siciński. Członkowie tamtego zespołu redakcyjnego wspominają bardzo dobrze zespołowy charakter pracy i inspirującą rolę Stefana Żółkiewskiego jako redaktora naczelnego. Niezwykle istotne było wówczas powiązanie redakcji z kierowaną przez Żółkiewskiego Pracownią Badań Kultury Współczesnej. Stanowiła ona środowisko badawcze, zaplecze intelektualne pomocne w przygotowaniu kolejnych numerów pisma.

Z własnych czasów studenckich pamiętam artykuły z ówczesnej „Kultury i Społeczeństwa”, otwierające zupełnie nowe perspektywy poznawcze: Marcina Czerwińskiego *Uwagi krytyczne o socjologii kultury* (1965, nr 3) czy Stefana Żółkiewskiego *O regułach analizy strukturalnej* (1966, nr 4). Środowisko skupione wokół Stefana Żółkiewskiego wносиło nowatorskie, otwarte na naukę światową, atrakcyjne poznawczo podejście antropologiczne. Późniejsze kontakty z badaczami wywodzącymi się z tego kręgu potwierdziły wyjątkowy charakter tego środowiska i jego programu badawczego, zespołowego sposobu działalności naukowej i niepowtarzalnej atmosfery spotkań i dyskusji<sup>26</sup>.

Wszystko to skończyło się wraz z represjami, jakie spotkały Żółkiewskiego w odwecie za jego solidarność ze strajkującymi w Marcu 1968 r. studentami Uniwersytetu Warszawskiego i udział w ich proteście. Rozwiązano zarówno Komitet Badań nad Kulturą Współczesną, jak i Pracownię Badań Kultury Współczesnej, odebrano też Żółkiewskiemu „Kulturę i Społeczeństwo”. W ciągu 1968 r. kolejne numery pisma wychodziły z adnotacją, że pismo „Redaguje Kolegium” — ciało równie enigmatyczne jak ów „Zespół”, który wydawał kwartalnik po usunięciu Chałasińskiego.

#### 1969–1979 — „PO DWUNASTU LATACH”

W notce *Od redakcji*, zamieszczonej na końcu numeru 1 w 1969 r. czytamy, że czasopismem kieruje obecnie Józef Chałasiński, ale ów numer to jeszcze efekt pracy poprzedniego redaktora naczelnego i jego zespołu. Zmieniło się jednocześnie instytucjonalne usytuowanie czasopisma: stało się ono organem Wydziału Nauk Społecznych PAN. Nowy Zespół Redakcyjny rozpoczął pracę w składzie: Józef Chałasiński jako redaktor naczelny, Dyzma Gałaj, Bronisław

<sup>26</sup> Por. E. Tarkowska, *Zespół Prognoz Społecznych i jego kontynuacje. Spojrzenie z perspektywy trzydziestu lat*, w: *Homo eligens. Społeczeństwo świadomego wyboru. Księga jubileuszowa ku czci Andrzeja Sicińskiego*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999.

Gołębiowski, Franciszek Jakubczak (zastępca redaktora naczelnego), Halina Jarnuszkiewicz jako sekretarz redakcji oraz Zofia Suchecka. Skład Zespołu Redakcyjnego trochę się zmieniał w czasie, przewinęli się przez redakcję w tych latach Tadeusz Cieślak i Marian Wojciechowski, a w 1977 r. członkiem redakcji został Władysław Markiewicz. Pracę w redakcji pod koniec tego okresu rozpoczęła też Maria Baltaziuk.

W nr 2 w 1969 r., całkowicie już przygotowanym przez nowego redaktora naczelnego i jego zespół, zamieszczono tekst Józefa Chałasińskiego pt. *Po dwunastu latach*. Jest to przedruk, prawie w całości, słowa *Od Redakcji* z pierwszego numeru kwartalnika, gdyż — jak napisał autor — „nie straciło ono swej aktualności”<sup>27</sup>. Przedruk ten został opatrzony niedużym komentarzem, w którym Józef Chałasiński wysunął na plan pierwszy problematykę narodu. Przypomniał, że już wtedy, przed dwunastu laty, rozważał pomysł, by nowemu czasopismu nadać tytuł „Kultura i Naród”. Podkreślał też wagę materiałów autobiograficznych, w tym pamiętników młodego pokolenia wsi. „Materiały pamiętnikarskie — pisał — są nie do zastąpienia przy badaniach nad społeczno-kulturowymi aspektami osobowości, a osobowość — to element złożonego kompleksu trójczłonowego: osobowość–kultura–naród. Osobowość–kultura–naród to również zasadniczy problemowy zakres zainteresowań tego czasopisma”<sup>28</sup>.

Przegląd zawartości „Kultury i Społeczeństwa” w tym okresie pokazuje, że tematyka pisma była szeroka i obejmowała problemy ekonomiczne, industrializację, kulturę w środowisku robotniczym, kulturę ludową, sport, sztukę, problemy narodu, inteligencji, wsi. Sporo było prac historycznych, trochę z historii socjologii polskiej, analizy materiałów pamiętnikarskich. Także problematyka narodowa: kultura narodowa, świadomość narodowa, wartości narodowe, problemy Polonii, emigracji, analizy konkretnych przypadków narodu kanadyjskiego czy narodów afrykańskich.

Nowe kierownictwo utrzymało w zasadzie dotychczasową strukturę zeszytu, wypracowaną w czasach Żółkiewskiego. W nr 3 w 1969 r. przywrócono dział, który był obecny w pierwszych numerach pisma, a mianowicie „Materiały i notatki” (względnie „Notatki i materiały”). Zawierał on informacje o takich wydarzeniach jak inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy, o jubileuszach osób i instytucji, o problemach kultury na Kongresie ZSL czy o powstaniu Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa.

Nowym elementem, i to w znacznej skali, stały się publikacje tekstów przedstawicieli władzy: pierwszych sekretarzy PZPR, ministrów, polityków. Numer 4 w 1969 r. otwiera tekst Władysława Gomułki *Zbudowaliśmy trwałe gmach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. W następnym znajdujemy cały blok tekstów napisanych przez ludzi władzy: Henryka Jabłońskiego, Józefa Tejchmę, Zenona Kliszkę i Lucjana Motykę, sąsiadujące zresztą (dosłownie i w przenośni) z ar-

<sup>27</sup> J. Chałasiński, *Po dwunastu latach*, „Kultura i Społeczeństwo” 1969, nr 2, s. 7.

<sup>28</sup> Tamże.

tykułami wybitnych uczonych-humanistów: Stefana Kieniewicza, Władysława Tatarkiewicza, Edwarda Lipińskiego, Witolda Doroszewskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Floriana Znanieckiego. Opublikowano w „Kulturze i Społeczeństwie” tekst Edwarda Gierka *W trzydziestolecie Polski Ludowej*, Piotra Jaroszewicza *Nauka współtwórcą jutra Polski*, Józefa Tejchmy *Aktualne zadania Frontu Jedności Narodu*, Jana Szydłaka *Socjalizm decydującym czynnikiem postępowego rozwoju świata*. „Kultura i Społeczeństwo” publikuje Uchwały KC PZPR i teksty ze Zjazdu PZPR, fragment z *Dzieł Lenina* oraz teksty o ideach Lenina, odnotowuje obchody Dni Leninowskich, 50-lecie Związku Radzieckiego czy 250-lecie (sic!) Akademii Nauk ZSRR. W numerze 3 w 1969 r. przytoczono za „Dziennikiem Ludowym” wypowiedź Mieczysława Moczara na temat werdyktu jury konkursu „Złoty Kłos”.

Publikują też wówczas sporo w „Kulturze i Społeczeństwie” przedstawiciele władz Polskiej Akademii Nauk: Dionizy Smoleński, Janusz Groszkowski, Włodzimierz Trzebiatowski, Jan Kaczmarek, Władysław Markiewicz; kwartalnik był wówczas organem Wydziału I PAN.

Według opinii Antoniny Kłoskowskiej, nie był to najlepszy okres w historii „Kultury i Społeczeństwa”. „Powróciwszy do funkcji redaktora profesor Chałasiński nie wyznaczał mu wówczas żadnej specjalnej misji — pisała po latach. — Nie wstępuje się dwa razy do tej samej rzeki. Działo obciążenie innymi zadaniami, zmęczenie, być może pamięć dawnego urazu”<sup>29</sup>.

#### 1980–1982 — CZAS KONTYNUACJI

Po śmierci Józefa Chałasińskiego funkcję redaktora naczelnego „Kultury i Społeczeństwa” objął Bronisław Gołębiowski, który wraz z Zespołem Redakcyjnym, złożonym z Dyzmy Gałaja, Franciszka Jakubczaka i Władysława Markiewicza redagował pismo do końca 1982 r. Jak pisała Antonina Kłoskowska, „Bronisław Gołębiowski [...] starał się podtrzymać pismo, ale nie leżało ono w centrum jego prac i zobowiązań”<sup>30</sup>. Okres ten rozpoczyna podwójny numer 1–2 z 1980 r., w znacznej części poświęcony pamięci Józefa Chałasińskiego. O swoim mistrzu i nauczycielu, o założycielu i wieloletnim redaktorze naczelnym „Kultury i Społeczeństwa” pisali: Bronisław Gołębiowski, Jan Szczepański, Stefan Nowakowski, Antonina Kłoskowska, Stanisław Siekierski, Franciszek Jakubczak, Eugenia Jagiełło-Łysiowa i Edward Ciupak. Nowe kierownictwo kwartalnika nie wystąpiło z jakimś nowym programem, nie przedstawiło deklaracji programowych. Podstawową zasadą działania w tym okresie wydaje się kontynuacja dorobku pisma Józefa Chałasińskiego. Świadczy o tym przegląd zawartości tych trzech roczników. Nie ma tekstów polityków i na przykład Henryk Jabłoński, jako autor artykułu *Znajomość historii to poznawanie siebie*

<sup>29</sup> A. Kłoskowska, *Dzieje jednego czasopisma*, cyt. wyd., s. 12.

<sup>30</sup> Tamże, s. 13.

w *losach narodu* (1981, nr 3–4), występuje raczej w roli historyka niż polityka. Jest natomiast w kolejnych numerach problematyka *stricte* socjologiczna: praca, czas wolny, czas pracy, kultura tradycyjna, trochę historii socjologii polskiej, polityka społeczna, analizy materiałów pamiętnikarskich i in.

Regułą stały się w tym czasie podwójne numery; w ten sposób kwartalnik zmieniał się w półrocznik. Niemniej „Kultura i Społeczeństwo” przetrwała.

#### 1983–2001 — „NORMALNE CZASOPISMO NAUKOWE”

W 1983 r., w odpowiedzi na wielokrotnie ponawiane propozycje, Antonina Kłoskowska wyraziła zgodę na objęcie redakcji „Kultury i Społeczeństwa”. Decyzję swą, niełatwą w warunkach stanu wojennego, uzasadniała „poczuciem obowiązku wobec dziedzictwa swojego Profesora z tej pierwotnej fazy kwartalnika” oraz „zdecydowanym zamiarem” zamieszczenia w pierwszym przygotowanym przez siebie numerze materiałów z Kongresu Kultury, przerwano wprowadzeniem stanu wojennego. W artykule napisanym trzynaście lat później przedstawiła szczegółowo walkę z cenzurą, jaką musiała wówczas stoczyć, przygotowując do druku pierwszy numer, zawierający trzy referaty kongresowe. Cenzura nie zgadzała się na zamieszczenie informacji o związku tych tekstów z Kongresem Kultury: dwa spośród nich zostały ogłoszone na Kongresie, trzeci był zaplanowany na 13 grudnia. Mimo wielu starań nie udało się przewyciężyć tego zakazu, udało się natomiast zaznaczyć w publikacji ingerencje cenzury, co też było swoistym zwycięstwem i wywołało sensację w wydawnictwie<sup>31</sup>.

Począwszy od numeru 1 w 1983 r. „Kulturę i Społeczeństwo” przygotowywał już zatem nowy Zespół Redakcyjny. Na jego czele stała Antonina Kłoskowska jako redaktor naczelny, Bronisław Gołębiowski objął funkcję zastępcy redaktora naczelnego, a członkami zespołu zostali: Władysław Kwaśniewicz, Andrzej Piotrowski, Andrzej Siciński i Marek Ziółkowski. Funkcję sekretarza redakcji pełniła Maria Baltaziuk. W ciągu następnych kilkunastu lat w zespole zachodziły pewne zmiany personalne: odszedł z redakcji Władysław Kwaśniewicz, a redaktor naczelna zaprosiła do udziału młodszych współpracowników. W latach 1988–1995 pracował w „Kulturze i Społeczeństwie” Antoni Sułek, z którego inspiracji powstały numery poświęcone zagadnieniom metodologicznym, badaniom opinii publicznej i innym. Pełnił on obowiązki zastępcy redaktora naczelnego. Po jego odejściu funkcję tę objęła Elżbieta Tarkowska, która w 1992 r. dołączyła do zespołu. Kilka lat później wszedł do niego Kazimierz Kowalewicz. Zmiany te wzmacniały specyficzny charakter zespołu redakcyjnego. Był to jednolity zespół badaczy kultury, w znacznej części oparty na łódzkiej szkole socjologii kultury, noszący pewne znamiona szkoły skupionej wokół mistrza, a raczej w tym wypadku — mistrzyni.

<sup>31</sup> Tamże.

Struktura poszczególnych zeszytów pozostała niemal bez zmian, wyodrębniano te same działy, co w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych: „Artykuły i rozprawy”, „Z warsztatów badawczych”, „Fakty i problemy”, tyle że w miejsce „Recenzji” pojawił się dział szerszy pt. „Omówienia, polemiki, recenzje” oraz „Noty bibliograficzne”, opracowywane przez Bronisława Gołębiowskiego. Nowością było stworzenie w 1994 r. nowego działu, nazwanego „Dokumenty historii nauk społecznych” lub „Świadectwa i dokumenty”, zawierającego materiały z dziejów socjologii, głównie, choć nie tylko, polskiej. Opublikowano na przykład dawny tekst Paula Lazarsfelda, list Pitirima Sorokina do Leona Petrażyckiego i inne równie ciekawe materiały.

Największą zmianą, bardzo istotną z punktu widzenia odrębności i swoistości „Kultury i Społeczeństwa” było wprowadzenie zasady monograficznego charakteru poszczególnych numerów. W otwierającym nowy okres w dziejach czasopisma tekście *Od Redakcji* czytamy o dążeniu do tematycznej zwartości poszczególnych zeszytów<sup>32</sup>; postulat ten został wprowadzony już w następnym numerze, czyli w nr 2 w 1983 r. Zgodnie z zasadą, iż „trzon poszczególnych zeszytów stanowić mają materiały względnie jednolite tematycznie”<sup>33</sup>, numer ten poświęcono kulturze młodzieży, planując następne skupione wokół problematyki socjologii wiedzy, socjologii religii, kultury robotniczej i chłopskiej, a także wokół postaci i dokonań wybitnych socjologów kultury. Nowością było też nadawanie poszczególnym numerom tytułów: *Młdzież i kultura*, *Pamięci Stanisława Ossowskiego*, *Kultura robotnicza*, *Socjologia sztuki*, *Socjologia wiedzy*, *Pamięci Józefa Chałasińskiego* i inne. Nie wszystkie zeszyty miały charakter monograficzny; zdarzało się w pierwszych latach, że zaledwie jeden zeszyt w całym roczniku był jednolity tematycznie. Z czasem praktyka numerów monograficznych upowszechniła się tak dalece, że wyjątkami stały się zeszyty o tematyce niejednorodnej.

W programowym tekście *Od Redakcji* Antonina Kłoskowska zarysowała plany redakcyjne jako kontynuację dzieła zapoczątkowanego przez jej mistrza i nauczyciela, Józefa Chałasińskiego:

„W styczniu 1957 roku przedmowa redakcyjna pióra profesora Józefa Chałasińskiego otwierała pierwszy tom założonego przez niego kwartalnika «Kultura i Społeczeństwo». Do słów tej przedmowy należy powrócić w momencie rozpoczynania pracy nowego zespołu redakcyjnego. Nie jest to tylko gest szacunku i przywiązania do naukowej tradycji pozostawionej przez pierwszego redaktora, który bezpośrednio lub pośrednio był mistrzem większości członków obecnego zespołu. Do nawiązania intelektualnego wątku skłania przede wszystkim trafność wielu sformułowań określających podstawowe zadania pisma, które w tytule używa dwóch istotnych dla nauk społecznych terminów [...].

I w obecnej fazie swej działalności «Kultura i Społeczeństwo» będzie dążyć do realizacji podwójnego zadania: do przedstawiania i oceny stanu teorii odnoszą-

<sup>32</sup> *Od Redakcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1983, nr 1, s. 6.

<sup>33</sup> *Od Redakcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1983, nr 2, s. 3.

cych się do kultury, ze szczególnym uwzględnieniem socjologicznej postaci tych teorii, oraz do zdawania sprawy z problemów i sytuacji współczesnej kultury polskiej na tle porównawczym kultury światowej”<sup>34</sup>.

Podtrzymując charakterystyczną dla „Kultury i Społeczeństwa” zasadę interdyscyplinarności, w centrum zainteresowań Antonina Kłoskowska stawia kulturę symboliczną — jako odzwierciedlającą całość życia społecznego:

„Kultura symboliczna, to jest sztuka, wiedza, rozrywka, sfera wartości wyznaczających orientację ludzkiego życia, ma jednak stanowić główną ramę odniesienia rozważań dotyczących innych dziedzin społecznej i pozaspołecznej rzeczywistości: świata techniki, pracy ludzkiej, interpersonalnych stosunków i regulujących je zasad, a także świata przyrody jako przedmiotu poznania, aktywności ludzkiej, dokonywanej przez ludzi waloryzacji i degradacji, a zarazem czynnika w ostatniej instancji współokreślającego człowieka”<sup>35</sup>.

Zadania pisma są głęboko powiązane z realiami rzeczywistości społecznej owych czasów, czyli z nagromadzeniem „trudności w sferze praktycznego bytu i napięć w sferze społecznej”. Antonina Kłoskowska porównuje moment powstania „Kultury i Społeczeństwa” z sytuacją, w której sama objęła prowadzenie pisma, czyli z warunkami stanu wojennego:

„Obecny zespół redakcyjny przejmuje czasopismo w warunkach ponownego kryzysu społecznego, ale zarazem w sytuacji, gdy humaniście trudno zdobyć się na postawę optymizmu zrodzonego z przekonania o doniosłości praktycznej roli i o realnych szansach rozwoju kultury «duchowej», czyli symbolicznej, w aktualnym momencie. Tylko to przekonanie — mimo wszystko przyjęte — skłania jednak do kontynuowania wydawniczego przedsięwzięcia i do próby skupienia wokół niego ludzi, którzy skłonni będą podzielać nadzieję, że obecna sytuacja i najbliższe perspektywy kultury w Polsce zależą także w jakimś stopniu od ich własnego czynnego udziału w życiu tej kultury, jakkolwiek ograniczona różnymi czynnikami subiektywnymi i obiektywnymi byłaby możliwość ich wkładu”<sup>36</sup>.

Postulat związku z praktyką, pojawiający się w propozycjach programowych kolejnych redaktorów naczelnych „Kultury i Społeczeństwa”, w warunkach roku 1983 i stanu wojennego, przy całej ogólnikowości, ma swoją wymowę.

Będąc wyrazem kontynuacji idei mistrza i założyciela kwartalnika, program nowego zespołu redakcyjnego jest bezdyskusyjnie programem własnym Antonimy Kłoskowskiej, wyrażającym *credo* jej socjologii kultury: ideę jedności i różnorodności kultury. W zakończeniu tekstu programowego czytamy:

„Za sprawą środków masowego komunikowania jedność kultury na świecie jest obecnie większa niż kiedykolwiek, a zarazem tym większa staje się potrzeba pamięci o trwającej — mimo to — różnorodności kultur jako o źródle oryginal-

<sup>34</sup> *Od Redakcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1983, nr 1, s. 3.

<sup>35</sup> Tamże, s. 4.

<sup>36</sup> Tamże, s. 5.



ności i bogactwa ludzkich doświadczeń. Obraz tego bogactwa i różnorodności chcielibyśmy przedstawić na kartach «Kultury i Społeczeństwa»<sup>37</sup>.

Problematyka kultury i narodu, metoda autobiograficzna i materiały pamiątkarskie, czyli klasyczne tematy socjologii Józefa Chałasińskiego i Antoniny Kłoskowskiej, często pojawiają się w tym okresie na łamach kwartalnika. Problematyce narodowej i etnicznej poświęcono kilka odrębnych numerów tematycznych, na przykład *Narody i kultury* (1987, nr 1), *Sąsiedztwo kultur* (1991, nr 4), *Zagadnienia etniczne: teorie i materiały* (1995, nr 3), *Otwartość kultur* (1997, nr 1), *Etniczność i tolerancja* (1998, nr 3); artykuły dotyczące tych zagadnień były oczywiście publikowane także w innych miejscach i przy innych okazjach. W „Kulturze i Społeczeństwie” publikowano też często teksty z zakresu kultury symbolicznej, na przykład w numerach tematycznych: *Socjologia sztuki* (1984, nr 2), *Sztuka — sport — styl życia* (1985, nr 2), *Osobowość i kultura* (1985, nr 3), *Z teorii kultury i polityki kulturalnej* (1990, nr 3), *Człowiek i świat wartości* (1992, nr 4), *Nie tylko kultura popularna* (1997, nr 3), *Kultura i media* (1999, nr 3). Poruszano problemy pamięci i stosunku do przeszłości, także czasu i przestrzeni (*Wokół czasu i przestrzeni*, 1996, nr 4). Sporo uwagi poświęcono jakościowym metodom badawczym (*Metody badań socjologicznych wobec współczesności*, 1990, nr 1), w tym metodzie i relacjom autobiograficznym (1986, nr 1, *Biografia a tożsamość narodowa*; 1995, nr 4). Sporo miejsca udzielono historii własnej dyscypliny, także problemy nauki polskiej były tematem obecnym na łamach kwartalnika. Począwszy od końca lat osiemdziesiątych w „Kulturze i Społeczeństwie” znalazły odzwierciedlenie badania i dyskusje dotyczące różnych aspektów dokonującej się w Polsce transformacji, także procesów globalizacji i innych kluczowych zjawisk współczesności. Znamienny był numer 3–4 w 1989 r. *Władza — polityka — społeczeństwo*, zawierający teksty czołowych postaci socjologii krytycznej. Obszar problemowy tekstów publikowanych wówczas w kwartalniku był bardzo szeroki. Podobnie jak w poprzednich okresach realizowano perspektywę interdyscyplinarną — otwarcia na inne dziedziny nauki. Obok niewątpliwie dominującej socjologii mamy też prace z zakresu historii, antropologii społecznej/kulturowej, filozofii, nauk politycznych, psychologii, nauk o literaturze, o nowych mediach i innych.

Sama Antonina Kłoskowska w 1996 r. oceniła profil „Kultury i Społeczeństwa” następująco: „W ciągu ostatnich trzynastu lat kwartalnik był prawdopodobnie bardziej humanistyczny, niż to leżało w planach pierwszego redaktora i bardziej socjologiczny niż w okresie redakcji Stefana Żółkiewskiego, chociaż staraliśmy się o interdyscyplinarność”. Opis zmiennych, a niekiedy burzliwych dziejów czasopisma — a pisała to w roku 1996 — zakończyła znamiennym zdaniem: „Obecnie jest to normalne czasopismo naukowe w normalnym kraju”<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> Tamże, s. 6.

<sup>38</sup> A. Kłoskowska, *Dzieje jednego czasopisma*, cyt. wyd., s. 14.

## 2002–2006 — KONTYNUACJE I ZMIANY

Antonina Kłoskowska jako redaktor naczelna prowadziła konsekwentną politykę włączania młodszych współpracowników do redagowania czasopisma. Nadawała im — najpierw Antoniemu Sułkowi, potem Elżbiecie Tarkowskiej — funkcje zastępców, prawdopodobnie z myślą o przekazaniu im w przyszłości pełnej odpowiedzialności za czasopismo. Gdy w marcu 1997 r. bardzo ciężko zachorowała i żegnała się ze mną w klinice na Emilii Plater, powierzyła mi „Kulturę i Społeczeństwo”. Po powrocie do zdrowia kilkakrotnie proponowała mi formalne załatwienie tej sprawy, ale nie zgodziłam się na to. Antonina Kłoskowska pozostała redaktor naczelną czasopisma do końca życia. Wobec jej niedomagań, pogłębiających się w ostatnich latach życia, ciężar odpowiedzialności za pismo stopniowo przenosił się na zespół redakcyjny.

Od 2002 r. „Kulturę i Społeczeństwo” prowadzi Elżbieta Tarkowska wraz z dotychczasowym Zespołem, który przez wiele lat pracował pod kierunkiem Antoniny Kłoskowskiej. Należą do niego: Maria Baltaziuk jako sekretarz redakcji, Bronisław Gołębiowski, Kazimierz Kowalewicz, Andrzej Piotrowski, Andrzej Siciński i Marek Ziółkowski jako zastępca redaktora naczelnego. Od 2002 r. aż do swej śmierci w marcu 2006 r. niezmiernie inspirującym i aktywnym członkiem zespołu redakcyjnego był nieodżałowany Marian Kempny.

Patrząc na skład Zespołu Redakcyjnego można powiedzieć, że „Kulturę i Społeczeństwo” charakteryzuje wyjątkowa stałość. Do prawdziwych weteranów „Kultury i Społeczeństwa” należy Andrzej Siciński, pamiętający jeszcze z własnego doświadczenia redakcyjnego czasy Stefana Żółkiewskiego i obchodzący właśnie czterdziestolecie pracy w Redakcji. Weteranem jest także Bronisław Gołębiowski, który związał się z „Kulturą i Społeczeństwem” w drugim okresie rządów Józefa Chałasińskiego, co znaczy, że pracuje w redakcji już ponad trzydzieści pięć lat. Wielce zasłużona dla „Kultury i Społeczeństwa” jest też Maria Baltaziuk z jej ćwierćwiekowym stażem na stanowisku sekretarza redakcji. Marek Ziółkowski i Andrzej Piotrowski redagują pismo już 23 lata, a staż redakcyjny Kazimierza Kowalewicza i Elżbiety Tarkowskiej wynosi też dobre kilkanaście lat<sup>39</sup>. Czy znajdzie się dziś czasopismo naukowe o podobnej stałości składu zespołu redagującego i związanej z tym podobnej ciągłości działalności? Można oczywiście spytać, czy ta stabilność to powód do chwały, czy — przeciwnie — okoliczność obciążająca? W dobie ponawianych co kilka lat konkursów na stanowiska redaktorów naczelnych i współpracujących z nimi osób „Kultura i Społeczeństwo” wydać się może pismem działającym na zasadach nienowoczesnych, a na pewno „niedzisiejszych”. Choć z drugiej strony

---

<sup>39</sup> Gdy o zespole redakcyjnym mowa, warto dodać pewną charakterystyczną jego cechę. W ciągu pięćdziesięciu lat działalności pisma przez redakcję przewinęło się około pięćdziesięciu osób, z tego tylko sześć kobiet: dwie — Antonina Kłoskowska i Elżbieta Tarkowska na stanowisku redaktora naczelnego, cztery — Halina Jarnuszkiewicz, Zofia Suchecka, Maria Renata Pragłowska i Maria Baltaziuk — na stanowiskach redaktorek i sekretarzy redakcji.

widoczne są pewne formy unowocześniania, takie jak wprowadzenie procedury anonimowego oceniania nadesłanych materiałów, streszczeń w języku angielskim, adresów umożliwiających kontakt z autorami itp.

Niewątpliwa specyfika czasopisma, związana z ciągłością i kontynuacją, nie sprowadza się jedynie do względnie stałego składu zespołu redagującego. Działalność „Kultury i Społeczeństwa” w ostatnich pięciu latach, w okresie po śmierci Antoniny Kłoskowskiej, to kontynuacja profilu i programu czasopisma przez nią ostatecznie uformowanego. Kierowała nim ona przez osiemnaście lat<sup>40</sup>, a więc najdłużej spośród wszystkich dotychczasowych redaktorów naczelnych, i obecną postać kwartalnika to właśnie ona w największym stopniu ukształtowała. „Kultura i Społeczeństwo” pod jej kierunkiem nabrała wyrazistego charakteru jako wyjątkowe pismo o szerokim, interdyscyplinarnym profilu i ugruntowała swą pozycję na rynku czasopism humanistycznych w Polsce. Zespół Redakcyjny dąży do utrzymania i zachowania tych wartości, uważając, że do tego zobowiązuje szczególna historia „Kultury i Społeczeństwa”, znaczone najwybitniejszymi nazwiskami w socjologii i humanistyce polskiej, nazwiskami jej redaktorów, współpracowników i autorów. Do tego zobowiązuje nas poczucie szacunku i wdzięczności dla Antoniny Kłoskowskiej, a także pamięć jej przyjacieli. Przedmiotem kontynuacji jest, oprócz oczywistej koncentracji na kulturowym wymiarze życia społecznego: (1) perspektywa interdyscyplinarna, konsekwentnie postulowana i realizowana w ciągu całego czasu istnienia kwartalnika, dziś również bardzo potrzebna i aktualna; (2) dążenie do tematycznej jednolitości poszczególnych zeszytów, podnoszącej atrakcyjność pisma dla czytelników; (3) szeroki dział informacji, recenzji i krytyki naukowej; (4) troska o przeszłość i dzieje własnej dyscypliny; (5) ogólnopolski charakter pisma, otwartego na dorobek różnych ośrodków i różnych pokoleń badaczy, w tym także — w miarę możliwości finansowych i organizacyjnych — na teksty autorów zagranicznych<sup>41</sup>.

Wypada, choćby pokrótce, zdać sprawę z tego, jak w minionych pięciu latach program kontynuacji był realizowany. Przegląd zawartości numerów pokazuje jeszcze większą niż w czasach Antoniny Kłoskowskiej przewagę socjologii nad innymi dyscyplinami. Publikują w „Kulturze i Społeczeństwie” historycy, filozofowie, antropologowie, badacze polityki i literatury; udaje się nam, jak sądzę, zachować interdyscyplinarny profil pisma. Jednak wśród autorów zdecydowanie dominują socjologowie. Warto podkreślić, że przejawiają oni różną orientację i zainteresowania, czego efektem (jak i zresztą charakteru interdyscyplinarnego) jest różnorodność gatunków tekstów publikowanych w naszym czasopiśmie. Obecna jest na łamach kwartalnika problematyka bliska programowi badawczemu i zainteresowaniom Antoniny Kłoskowskiej: naród i mniej-

---

<sup>40</sup> Warto podkreślić, że zmiana ustroju w 1989 r. nie spowodowała zmian personalnych w „Kulturze i Społeczeństwie”.

<sup>41</sup> Zob. *Od Redakcji*, „Kultura i Społeczeństwo” 2002, nr 1.

szości etniczne (czego przykładem numer tematyczny *Naród — etniczność — tożsamość*, 2004, nr 3), kultura symboliczna (numery *Media stare i nowe*, 2004, nr 4; *Miasto: przestrzeń i sztuka*, 2005, nr 1 czy *Antropologia i sztuka*, 2005, nr 4), problemy tożsamości (*Tożsamość — pamięć — przestrzeń*, 2003, nr 3) i dzieje socjologii w Polsce (*Dokumenty — pamiątki — portrety*, 2003, nr 2). Także obecny numer, który przybliży sylwetki kilku niezapomnianych socjologów polskich w nieznanych fragmentach ich biografii wpisuje się dobrze w problematykę obecną na łamach naszego kwartalnika od samego jego początku. Choć szeroko pojęta kultura stanowi oczywiste i niekwestionowane centrum zainteresowań „Kultury i Społeczeństwa”, więcej jest chyba obecnie tekstów dotyczących drugiego członu tytułu pisma, czyli przemian społeczeństwa i struktury społecznej, trudnych problemów społecznych, „ciemnej” strony życia społecznego (por. na przykład takie numery tematyczne, jak *Druga strona przemian*, 2002, nr 4 lub *Dysfunkcje (polskiego) kapitalizmu*, 2004, nr 2).

Charakterystyczną cechą „Kultury i Społeczeństwa” jest to, że redakcja prowadzi aktywną politykę pozyskiwania materiałów, co najlepiej widać w numerach monograficznych, będących zwykle połączeniem tekstów nadesłanych z zamawianymi przez redakcję u autorów. Przykładem może być poprzedni, podwójny numer pt. *Więzi i uczucia*. Popularyzując niezbyt jeszcze znane w Polsce kierunki w naukach społecznych, staramy się oddziaływać na współczesną socjologię i jej okolice. Warto też podkreślić, że obecnie w „Kulturze i Społeczeństwie”, podobnie jak w czasach Józefa Chałasińskiego, Stefana Żółkiewskiego czy nade wszystko Antoniny Kłoskowskiej, teksty swe publikują redaktorzy pisma, co nadaje mu specyficzny profil. Inną charakterystyczną cechą ostatnich lat jest publikowanie tekstów młodych, często debiutujących autorów. Dzięki nim jesteśmy otwarci na nowe zjawiska, autorów, nowe kierunki badań w humanistyce. Nie zawsze jesteśmy zadowoleni z informacyjnej i recenzyjnej części czasopisma, która zdecydowanie jest dziś skromniejsza niż w czasach Józefa Chałasińskiego czy Stefana Żółkiewskiego. Czy jednak mimo wskazanych zmian i pewnych niedostatków obecnemu Zespołowi Redakcyjnemu udaje się z powodzeniem nawiązywać do szczególnego, niepowtarzalnego dziedzictwa „Kultury i Społeczeństwa”? Ocena nie do nas należy.

Antonina Kłoskowska pisała dziesięć lat temu: „Dopiero po 1989 r. można było osiągnąć to, co Józef Chałasiński określił w swoich zapiskach jako wielką sprawę wolności przemawiania we własnym imieniu pisarza. Jak «Kultura i Społeczeństwo» realizuje dawne postulaty i postawione sobie samej zadania, jaki użytek czyni, jako twór zbiorowy, z tej uzyskanej wolności i prawa — to już inna historia”<sup>42</sup>. Ale pytanie pozostaje nadal aktualne.

\*

<sup>42</sup> A. Kłoskowska, *Dzieje jednego czasopisma*, cyt. wyd., s. 14.

Pięćdziesięciolecie „Kultury i Społeczeństwa” Zespół Redakcyjny postanowił uczcić specjalnym numerem poświęconym przeszłości socjologii, głównie, choć nie wyłącznie, polskiej. Z artykułów, komentarzy, a także recenzji zamieszczonych w tym zeszycie wyłaniają się ważne postaci najwybitniejszych socjologów polskich, będących także naszymi autorami. Pokazuje to, jak dzieje „Kultury i Społeczeństwa” wpisują się w dzieje socjologii polskiej.

#### FIFTY YEARS OF “KULTURA I SPOŁECZEŃSTWO”: CONTINUITY AND CHANGES

##### Summary

The current editor-in-chief of “Kultura i Społeczeństwo” [Culture and Society], Elżbieta Tarkowska, presents in her text the fifty-year-old history of the quarterly. She distinguishes five periods: 1957–1959 — “bold beginning”, 1960–1968 — “research of modernity and integration of humanities”, 1969–1979 — “after the first twelve years”, 1980–1982 — “time of continuity”, 1983–2001 — “regular scholarly journal”, 2002–2006 — “continuation and change”. These periods are marked, first and foremost, by changes on the position of the editor-in-chief. Moreover, the author characterizes the specificity of the journal which comprises of: consistently emphasized interdisciplinary character of the journal, a clearly defined thematic focus i.e. concentration on a broadly defined culture and its changing character, concern for preservation and reinforcement of the social sciences tradition in Poland, and also the elements of continuation within the quarterly itself, despite various shifts conditioned by external circumstances.

##### Key words/słowa kluczowe

history of Polish sociology / historia polskiej socjologii; Józef Chałasiński, Stefan Żółkiewski, Antonina Kłoskowska